№ 67. Poniedziałek 23. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Edykt c. k. ministeryum finansów z dnia 12. marca 1863 r. względem dozwolonego zabezpieczenia kredytowanej opłaty od wódki listami zastawnemi i akcyami c. k. uprzywiliowanego banku narodowego austryackiego:

W razie dozwolonego kredytowania podatku konsumcyjnego od wyrobu płynów alkoholicznych, zabezpieczenie według przepisów złożyć się mające, nastąpić może oprócz sposobów wyrażonych w §. 6. edyktu ministeryum finansów z d. 5. lutego 1852 (nr. 43. dziennika praw państwa) na wyraźne żądanie właścicieli gorzelni, także przez złożenie listów zastawnych i akcyj c. k. banku narodowego austryackiego, które przyjęte będą w $^2/_3$ częściach wartości według każdorazowego kursu tych papierów obliczać się mającej.

Prośby w tej mierze podane ulegać będą decyzyi urzędów finansowych krajowych.

Plener m. p.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 21. marca. *Jen. kor. austr.* zaprzecza twierdzeniu dziennika frankfurckiego *l'Europe*, iż Austrya po wyjeździe z Petersburga posła swego hr. Thuna, aż do chwili załatwienia sprawy polskiej, tylko przez umocowanego do sprawowania interesów na dworze Petersburskim reprezentowana będzie. Ustąpienie hr. Thuna z posady poselskiej było już zadecydowane przed kilkoma miesiącami i hr. Thun, wracając przed dwoma miesiącami do Petersburga zabrał zn sobą listy odwołujące go z posady. Zastąpienie go przez umocowanego do sprawowania interesów jest tylko wstępem do wysłania jego następcy. Tymczasowe zastępstwo poselstwa austryackiego trwać będzie tylko dopóty, dopóki przygotowania ku temu nie będą dokonane.

Podesta wenecki, hr. Bembo, którego choroba dłużej w domu zatrzymała, przybył już do Wiednia. Narady nad statutem dla Królestwa Lombardzko-Weneckiego, przerwane do jego przybycia, teraz niebawem rozpocząć się mają.

Anglia.

Londyn, 18. marca. Nowy artykuł dziennika *Morning Post* będący niejako wyrazem opinii ministeryalnej, kładzie wyraźny nacisk na to, że powstanie polskie jest wyłącznie kwestyą *„municypalną“*, którą konwencya prusko-rosyjsko na chwilę do rzędu kwestyj europejskich podniosła. Teraz zaś gdy konwencya ta stała się martwą literą, powstanie wróciło znów do rzędu kwestyj lokalnych. Dziennikarstwo więc winno uważać go jako kwestyę rosyjską, lecz nie jako kwestyę europejską. Według ostatnich rozbiorów lorda Palmerstona o prawie i o obowiązku do interwencyi, nie zdaje się, ażeby gabinet skłonny był do użycia służącego mu prawa.

W dniu 17. marca odbył się w Londynie wielki meetyng na sprawę Polski, w Guildehall. Napływ był ogromny; między obecnemi znajdowało się wiele członków parlamentu. Uchwalono podać petycyę do obu izb parlamentu, wszakże jeden, z głównych mowców, Denmann, oświadczył wyraźnie, iż nie ma zamiaru do popychania rządu na drogę wojny za uwolnienie Polski, są bowiem, zdaniem jego inne środki wiodące do tego celu.

Wspominając o tym meetyngu, nasuwa się nam mimowolnie trafne rozumowanie dziennika *Independance belge*, które pod rubryką Francyi zamieściliśmy, twierdzące, że wszystkie te manifestacye za sprawą Polski na nic się nie przydadzą, służą jedynie do przedłużenia walki i bezowocnego krwi rozlewu.

Francya.

(Dokumenta francuskie w sprawie polskiej.) (Dokończenie.)
Okólnik do ajentów dyplomatycznych Cesarza.
Paryż, 1. marca 1863.

Mości Panie! Gdy wybuchły teraźniejsze zaburzenia w Polsce, nosiły one jeszcze na sobie jedynie cechę oporu przeciw systemu śród anormalnych stosunków środkowi wewnętrznej administracyi. Stan niezadowolenia, w jakim kraj od jakiegoś czasu się znajdował, powiększył bez wątpienia jeszcze bardziej groźność i doniosłość tego przesilenia. Mimo to pozostało ono czysto lokalnem aż do chwili, gdy nastąpiło podpisanie konwencyi zawartej między Prusami i Rosyą.

Kwestya zamieniła swoją naturę, gdy się stała przedmiotem internacyonalnego aktu, i gabinety były powołane zbadać te układy. Usposobienie rządu angielskiego wyjaśniły nam wnet mowy ministrów Królowy w parlamencie angielskim, a oznajmienie dworu austryackiego co do postępowania jego w Galicyi, upoważnia nas przypuszczać, że sposób zapatrywania się tego mocarstwa nie różni się od naszego.

Zdawało nam się jednak, że przed uczynieniem jakiegokolwiek kroku urzędowego u rządu pruskiego, byłoby pożądanem wzajemne porozumienie się. Byliśmy przekonani, że uwagi, jakie trzy gabinety zosobna do Berlina wysłać uważały za rzecz słuszną i pożyteczną, byłyby równie słusznemi a jeszcze pożyteczniejszemi, gdyby zostały tam przesłane równocześnie i w zgodnych wyrazach; że wydany w takiej formie sąd zaważyłby więcej na szali, i że nakoniec sama konieczność nadania spólnego wyrazu myślom, właściwym każdej stronie, byłyby rękojmią umiarkowania i bezparcyalności.

Rząd Jej Mości Królowy angielskiej odmówił przychylenia się do kroku, który uczynić byliśmy skłonni. Austrya z swojej strony, chociaż zgodziła się zupełnie z naszem zdaniem, sądziła przecież, że niemoże urzędownie zganić konwencyi, względem której ograniczyła się z góry na odrzucenie wszelkiej solidarności.

W obec takiego stanu rzeczy, nie może już rząd Cesarza zajmować się dalej projektem, który wymagał poprzedniego porozumienia. Mamy jednak powody spodziewać się, że skutek wywołany podpisaniem konwencyi petersburskiej, niebędzie zupełnie straconym, i że obadwa kontrahujące dwory uwzględniają zgodność uwag, jakie pociągnęły za sobą te układy.

My znaszej strony nieprzestaniemy śledzić wypadków z owym stopniem zajęcia, jaki one obudzić są zdolne. Nasze obowiązki w tym względzie zgadzają się z obowiązkami innych mocarstw głównych, które w takim jak my znajdują się położeniu. Usiłowania, jakie czyniliśmy w zamiarze, by każdy krok mocarstw zrobić zależnym od poprzedniego porozumienia się, świadczą zresztą najlepiej o uczuciach, jakie żywimy względem sprawy, która niewymaga z naszej strony ani odrębnej polityki ani też odosobnionego działania.

(Posiedzenie senatu. — „Independance belge“ w sprawie Polski.) Telegram z Paryża przyniósł nam krótki wyciąg posiedzenia senatu z d. 19. b. m. Minister Billault żałował słowa księcia Napoleona, które sprawę Polski kompromitują. P. Billault powtarza i odwołuje się do słów, które w ciele prawodawczym wyrzekł, iż Polacy prędzej się mogą spodziewać ulepszenia swego losu od wspaniałomyślności Cesarza Aleksandra, niżeli od insurekcyi. Insurekcyi nie trzeba zachęcać, sytuacyę oceniać trzeba z spokojnym umysłem. Dodał następnie, iż dążenia ku wolności robią mocarstwa przychylniejszemi głosom na korzyść Polski podniesionym. Rosya odpowiedziała też słowami, w których mowa o amnestyi i o koncesyach. Dawna nieufność Europy już nie egzystuje. Polityka cesarza ją zniszczyła. Mocarstwa pojmują politykę tę pokojową i liberalną. Głos Francyi będzie usłuchany, jeżeli kongres urządzi los Polski. Wnosi więc, ażeby senat przeszedł do porządku dziennego, dodając, iż zaufanie w mądrość Cesarza wobec motywowanego przekazu, wielkie ma znaczenie. Przypadek mógłby sprowadzić wojnę.

Independance belge, sprzecznie z podaniem frankfurckiego dziennika *l'Europe*, z którego wyciąg w onegdajszym numerze w rubryce ostatnich wiadomości zamieściliśmy, mówi, iż w Paryżu obiegały wieści, że z Wiednia nadeszła na propozycye francuskie odpowiedź, jeżeli nie zupełnie odmowna, to jednak wymijająca. Austrya chciałaby chętnie pozyskać od przychylności Cesarza Aleksandra takie koncesye, jakie sama Galicyi przyznała, lecz odmawia wyraźnie zawarcia przymierza, odmawia wszelkiego współdziałania i wszelkich zobowiązań mogących krępować postępowanie jej na przy-

szłość, słowem odmówiła wstąpić na drogę, która w loicznem następstwie mogłaby sprowadzić wojnę europejską.

Z tego wszystkiego, dodaje *Independance belge*, wypada, iż ani Francya ani Anglia na drodze dyplomatycznej na korzyść Polski nic stanowczego nie zyskają. Będą mogły pozornie zaspokoić opinię publiczną, która boleje nad nieszczęściem Polski, lecz to na nic się nie przyda, i jedynie się przyczyni do przedłużenia wylewu krwi i okrucieństw, jakich się dopuszczają Rosyanie i powstańcy. Jest jeden tylko rodzaj skutecznej interwencyi, a tym jest wojna. Czyż Europa zechce go użyć? Tego nikt twierdzić nie będzie, i dla tego nazwać można zbrodniczemi wszelkie nadzieje popychające na drogę śmierci beżowocowej kwiat młodzieży polskiej.

Włochy.

Turyn, 17. marca. *(Posiedzenie piemonckiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych dep. Brofferio złożył petycyę wielu obywateli za sprawą Polski. Minister spraw wewnętrznych nie sprzeciwiał się temu, ażeby takowa jako pilna uznaną została, sądził jednak, iż pójść winna na drogę zwyczajną, to jest do komisyi petycyjnej. Izba zgodziła się na ten wniosek z tym dodatkiem, iż komisya petycyjna na najbliższem posiedzeniu sprawozdanie swe złożyć ma.

Z Florencyi piszą do *Gazety wiedeńskiej*, iż meetyngi na rzecz Polski już się skończyły, dzienniki jednak sprawą polską żywo się jeszcze zajmują. Nawet i udział w składkach zwłaszcza pod względem liczby dawców nader jest znaczny, i dzienniki republikańskie, które się wcale nie troszczyły o tak zwaną kolektę narodową na korzyść ofiar bandytów w neapolitańskiem, gorliwie składki popierają. Tutejsza „Societa democratica" zajmuje się przesełaniem pieniędzy, proklamacyj i pism rewolucyjnych do powstania podżegających. W jednej z tych proklamacyj redagowanej przez Rosyanina Menżykowa, członka owej „Societa democratica" a z Moskwy i Petersburga datowanej, zaszczytna znajduje się wzmianka o konstytucyjnym rozwoju Austryi. Rosyanie, których wiele tu bawi, okazywali z razu wiele przychylności dla powstania polskiego, słysząc jednak o żądaniach rozszerzenia granic Polski kosztem Rosyi, inaczej się rozmyślili. Wczoraj miał tu przybyć Herzen z Londynu; *Kołokoł* jego wszędzie tu roznoszą; w czytelniach słowa te stoi wypisane kirylicą zaraz na samem wejściu.

Turyn, 19. marca. W izbie deputowanych uznano ważność wyboru Passaglii. Subskrypcya wewnątrz kraju na pożyczkę, podniesiona została do 16 milionów renty.

W Neapolu parę tysięcy ludzi zbiegło się na ulicy Toledo przy okrzykach: „Niech żyje Król Garibaldi!" Tłum rozeszedł się spokojnie. Wieczorem ulica Toledo była oświetlona. Kilka set ludzi zrobiło demonstracyę, wołając: Niech żyje Garibaldi! niech żyje Polska! Za pojawieniem się wojska tłumy spokojne się rozeszły.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. marca. *(Ogłoszenie policyjne.)* Oberpolicmajster miasta stołecznego Warszawy wydał następujące ogłoszenie: Ludzie źli i niebaczni, niezastanowiający się, ile złego wynika dla stosunków społecznych, a tem samem dla dobrobytu mieszkańców, z rozsiewania rozmaitych zatrważających a bezzasadnych wieści, rozpuścili w Warszawie pogłoskę, jakoby rząd przedsiębrał nowy pobór do wojska wszystkich mających wieku od lat 18 do 40, bez względu na jakiekolwiek prawa wyłączenia. Wymysł ten z samej niedorzeczności swojej, nie powinien znaleść najmniejszej wiary; z uwagi jednak, że dzisiaj każda nowina brukowa, chociażby najniepodobniejsza do prawdy, przyczynia się do wzburzenia umysłów, szczególnie młodzieży, nie obliczającej zwykle zgubnych skutków swego postępowania i uczynków, chociażby te bezpowrotnie cały los ich przyszły zwichnąć miały, obowiązkiem moim sądzę ostrzedz mieszkańców miasta, że wiadomość o nowym poborze jest najzupełniej fałszywa. Owszem nawet młodzi ludzie, dorośli i silni, lecz nie mający jeszcze wieku spisowego, po ujęciu ich z pola, zwracani są przez decydujące władze wojskowe do miejsc ich zamieszkania, dla przyjęcia od nich przysięgi homagialnej i oddania pod opiekę rodziców lub opiekunów, uczniowie zaś szkół publicznych zwracani są właściwej zwierzchności naukowej. O prawdzie tego każdy w magistracie miasta Warszawy i w biurze policyi przekonać się może. Kto więc w obec takiego wyjaśnienia, dawać jeszcze zechce wiarę podobnym pogłoskom, przyłoży się tylko do utrzymania równie dla ogółu, jak dla wielu pojedynczych osób szkodliwego błędu. Kto zaś rozmyślnie i złośliwie rozszerzać będzie tego rodzaju zatrważające wieści, ten do kary prawem przepisanej pociągniętym niezawodnie zostanie. — Warszawa, d. 4. (16.) marca 1863 r. — P. o. podpułkownik Muchanow.

(Prekonizacya biskupów.) „*Dzien. Powsz.*" donosi: Podług wiadomości telegraficznej z Rzymu z dnia 16. b. m. Jego Świątobliwość Pius IX. na konsystorzu odbytem dnia tego, prekonizował biskupami: kks. *Łubieńskiego*, *Popiela*, *Rzewuskiego*, *Teraszkiewicza* i *Kalińskiego*.

Rosya.

Petersburg, 8. marca. *(Nowiny dworu. — Traktat z Belgią. — Emisya biletów skarbu.)* Dnia 26. lutego (v. s.) z powodu ślubu Jego królewskiej Wysokości następcy tronu Wielkiej Brytanii, z Jej królewską Wysokością Księżniczka Alexandra Duńską, w angielskiej ambasadzie dany był obiad dla ciała dyplomatycznego i wieczór, na który oprócz członków ciała dyplomatycznego, zaproszeni zostali wyżsi dostojnicy i urzędnicy dworscy. Ich cesarskie Moście, Jego cesarska Wysokość, Wielki książę Cesarzewicz, Następca tronu i inni członkowie najdostojniejszej rodziny, zaszczycili wieczór ten swą obecnością.

Za najwyższem zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, zawarta została w St. Petersburgu dn. 18. (30.) lipca 1862 r. pomiędzy Rosyą i Belgią konwencya co do literackiej i artystycznej własności. Konwencya najwyżej zatwierdzona została dn. 23. grudnia r. z., zamiana zaś ratyfikacyi nastąpiła dn. 25go t. m.

W najwyższym ukazie wydanym do senatu rządzącego 19go lutego 1863 roku, z własnoręcznym Jego cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „W celu podania dla skarbu państwa środków pokrycia rozchodów według budżetu krajowego na r. 1863, uznaliśmy za potrzebne, zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu w radzie państwa rozpoznanem, dozwolić na wypuszczenie czterech seryi biletów skarbu państwa LXXXIII., LXXXIV., LXXXV. i LXXXVI., na trzy miliony rubli każdą, razem na dwanaście milionów rubli, na mocy dołączającej się ustawy, naznaczając termin liczenia procentów dla LXXXIII. i LXXXIV. od 1go lutego, a dla LXXXV. i LXXXVI. seryi od 1go kwietnia 1863. Skutkiem tego, rozkazujemy senatowi rządzącemu, dla wykonania tego wydać stosowne rozporządzenia.

Petersburg, 20. marca. *Journal de St. Petersbourg* twierdzi, iż okólnik księcia Gorczakowa, którego analizę *Independance belge* podała, wcale nie egzystuje.

(Ciekawy dokument.) *Jener. Kor. austr.* zamieściła następujące podanie znanego naczelnika Czerkiesów Szamila, w niewoli rosyjskiej zostającego, do wielkich mocarstw europejskich o interwencyi, a raczej o wstawienie się do Cesarza rosyjskiego, azeby go internowano między jego wspólnowierców, tak jak Francya internowała Abd-el-Kadera. Petycya ta doręczoną została w Stambule posłom angielskiemu i pruskiemu przez jednego z towarzyszów Szamila murida Chairullah, i brzmi dosłownie jak następuje:

„Najniższa prośba do . . . . poselstwa przy Wysokiej Porcie."

„Jak wiadomo, starszy brat Szeika Szamila 6 lat, a po jego śmierci młodszy brat 3 lata, Szeik Szamil zaś sam 25 lat z Rosyanami wojnę prowadził. Gdy przed dwoma laty Szeik Szamil obleżony był w jednem miejscu, przybyli do niego wodzowie państwa rosyjskiego i zapytali się go: Jakież są wasze zamiary? Czemu się nie poddacie? Na te pytania odpowiedziano im: Nie myślimy wcale o poddaniu się; jakiekolwiek są wasze zamiary, uskutecznijcie je zaraz! Na tę odpowiedź powiedzieli znów: Nie chcemy wam nic złego uczynić. Jeżeli tak, powiedziano im, puśćcie nas wolno, zrobimy pielgrzymkę naszą Na to oni znów odpowiedzieli: Nie macie pieniędzy na podróż, wyjedźcie z tego miejsca oblężonego do jakiej wsi, i wypocznijcie sobie kilka dni, będziemy pisać do Cesarza, a tymczasem poszlijcie po pieniądze na drogę i pójdziecie na pielgrzymkę do Mekki. Po takich mowach i po opuszczeniu twierdzy zaprowadzono po zachodzie słońca Szeika Szamila i jego Morydów do Cesarza, i dotąd go w więzieniu trzymają. Teraz znów żądano pozwolenia do pielgrzymki, lecz nadaremnie, podczas gdy rząd francuski Abd-el-Kadera, który się mu niejako opierał, i którego wzięto w niewolę, na wolność wypuścił. Chociaż zaś w sprawie Szamila kilka próśb Najjaśniejszemu Cesarzowi przesłane zostały, to jednak skutku żadnego nie odniosły, ponieważ je zawsze do ministeryum spraw zewnętrznych odsełano. Dlatego zanosi się ze strony Szamila prośbę, ażeby i jemu tak jak Abd-el-Kaderowi wolno było udać się na pielgrzymke do Mekki.

9 miesiąca Tilkade 1278. — Hagi Chairullah,
8. maja 1862 roku. — jeden z Murydów Abd-el-Kadera.

Kronika.

(Zaraza na bydło.) Według wykazów urzędowych wybuchła w pierwszej połowie tego miesiąca zaraza na bydło w następujących sześciu miejscach lwowskiego okręgu administracyjnego: w Równi w Stryjskim, w Łahodowie Unterwalden, Pohorylcach, Podhajczykach i Krzywicach w Złoczowskim obwodzie. Ustała zaś zaraza w Romanowie, obwodu Brzeżańskiego, w Mytnicy w Tarnopolskim i w Iwankowie w Czortkowskim obwodzie.

Z miejscami już dawniej dotkniętemi zaraza okazuje się jeszcze 18 miejsc gdzie zaraza panuje, mianowicie w Czortkowskim i Stanisławowskim po dwa miejsca, w Tarnopolskim 4, w Stryjskim 1, a w Złoczowskim 9. Lecz tylko w 8 miejscach bydło choruje.

(Konna kolej żelazna z Odessy do Nowosielicy.) Szlachta obwodu bessarabskiego na ogólnem zgromadzeniu dnia 31. stycznia postanowiła wnieść z każdej dziesięciny posiadanego gruntu po 1 kop. na koszta przygotowawczych poszukiwań i zebrania wiadomości niezbędnych o zamierzonej konnej kolei żelaznej z Odessy do Nowosielicy. Następnie w dniu 2. lutego wybrany został komitet specyalny pod prezydencyą marszałka szlachty obwodu bessarabskiego, mający na celu: wejść w porozumieniu z rządem, ze szlachtą gubernii chersońskiej i podolskiej, oraz z mieszkańcami Odessy o przyjęcie udziału w gwarancyi kapitału potrzebnego na budowę tej drogi; wynaleźć inne środki pieniężne dla zabezpieczenia tej gwarancyi; ocenić dokładnie znaczenie zamierzonej drogi pod względem technicznym i przemysłowym; nakoniec zawrzeć umowę z kapitalistami zagranicznymi celem zbudowania samej drogi. Widzimy z tego doniesienia, któreśmy znaleźli w „Gońcu Odesskim", że szlachta bessarabska gorąco zainteresowała się tą drogą, i że pierwotna myśl prowadzenia kolei do

Chocima snać upadła, w skutek bliższego przypatrzenia się warunkom ekonomicznym okolicy.

(Książę Walii), który w tych dniach zaślubił Alexandrę, księżniczkę duńską, dnia 5. lutego jako pełnoletni zajął swe miejsce w izbie wyższej, z uroczystym obrzędem, o którym w swoim czasie pisano.

Młoda para zamieszka w Marlboroughhouse, w którym jako następca tronu mieszkał także Jerzy IV. Dochód księcia Walii główny stanowi księstwo Cornwalii; z dzierżaw dóbr koronnych, gospodarstwo leśne i kopalnie tak cyny jak innych kruszczów. Oceniono z nich przychód na 16.000 funtów.

Królowa od r. 1838 do 1841 sama pobierała te dochody, które w czasie małoletności składano. Stanowią one bardzo znaczną sumę, gdyż oprócz tych 16.000 ft, książę Walii ma jeszcze 7000 ft. z kopalni i innych łomów kamienia, 3000 ft. z kopalni węglę w Somerset, 3000 ft. procentów od włożonych w nie kapitałów i 32.000 ft. z posiadłości w Cornwall, Surrey, Hartford, Lincoln, Norfolk, Suffolk, Dorset, Sunerset, Wilts, Berks i Devon. Na ten dochód razem wychodzący 60 000 ft. były jednak wydatki — utrzymanie urzędników wyższych przy kopalniach: Lorda Strażnika, dyrektora archiwów, kanclerza, stróża pieczęci, leśniczych, rządców itp. Czysty dochód miał rocznie wynosić 45.000 funtów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. marca. Na targach w *Gródku*, *Szczercu* i *Jaryczowie* sprzedawano w pierwszej połowie b. m. w przecięciu mec pszenicy po 3 zł. 10 c., — 2 zł. 70 c. — 3 zł. 50 c.; żyta 1 zł. 61 c. — 1 zł. 60 c. — 1 zł. 80 c.; jęczmienia 1 zł. 30 c. — 1 zł. 45 c. — 1 zł. 50 c.; owsa 1 zł. 10 c. — 1 zł. 40 c. — 1 zł. 40 c.; kukurudzy w Szczercu 3 zł. 20 c.; kartofli 80 c. — 80 c. — 60 c. — Cetnar siana po 1 zł. — 80 c. — 1 zł. 20 c. Sąg drzewa twardego kosztował 6 zł. 50 c. — 10 zł. — 0, miękkiego 5 zł. 30 c. — 8 zł. — 0. Za funt mięsa wołowego płacono 14c. — 13c. — 14c. i za mas okowity 80 c. — 65 c. — 65c.— Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 23. marca. *Jener. austr. Kor.* donosi, że Najjaś. Pan udzielić miał pozwolenie na założenia stowarzyszenia Notaryuszów z miejscem siedliska w Wiedniu, które to założenie przez c. k. notaryuszów niższo-austryackich zamierzone zostało.

Taż sama korespondencya donosi, iż Najjaśn. Pan zatwierdzić miał wybór Stefana Conti na podestę w Tryeście.

Krak. Ztg. z dnia 21 b. m. donosi: Jak nam donoszą, przeprawił się Langiewicz w towarzystwie Czapskiego i swojego żeńskiego adjutanta dnia 19. b. m. na czółnie przez Wisłę, u tutejszego brzegu zatrzymany został przez porucznika huzarów Szalaja i odesłany pod eskortą do Tarnowa. Langiewicz miał przy sobie paszport wystawiony przez ambasadę szwedzką w Paryżu. Siebie i swojego młodego towarzysza podał jako Waligórskich, ojca i syna, na które imiona paszport opiewał. Tożsamość jego mieli jednak skonstatować powstańcy, znajdujący się w Ujściu. Zresztą wiadomo, że Waligórski liczy przeszło 60 lat, podczas gdy ten, którego zatrzymano, jest średniego wieku. Towarzysz jego zdaje się być dziewczyną przebraną po męsku. Langiewicz znajduje się jeszcze w Tarnowie. Wiadomość, jakoby jego i Czapskiego miano wywieść do Lwowa, jest mylna. Z jakich powodów Langiewicz z swoim sztabem od korpusu oddzielony przybył do Opatowiec, to rzecz dotychczas niewyjaśniona. Jedni utrzymują, że odcięty został od korpusu, drudzy, ze nieporozumienia zaszłe w obozie, spowodowały go opuścić towarzyszów. Co do walk stoczonych w ostatnich dniach, utrzymuje *Czas*, że powstańcy pod Zagościem i Grochowiskami odnieśli zwycięstwo, wielu jeńców i broni zabrali i plac boju opanowali, i dopiero na wiadomość o nadciągających ze wszystkich stron masach wojska rosyjskiego, o pół mili się cofnęli i w Welcach z 18. na 19. b. m. przenocowali. O tyle według *Czasu* wiadomości o zwycięzkich walkach pod Zagościem i Grochowiskami dnia 17. i 18. są autentyczne. Następujące jak *Czas* sam utrzymuje niepewne, niedokładne i zawiłe. W nocy odbyć się miała w obozie pod Welcami rada wojenna na której ze względu na nadciągającą przemoc lub na brak zasobów wojennych uchwalono, podzielić korpus sześciutysięczny na cztery oddziały i rozesłać w rózne strony. Przy wykonaniu tego planu miało zajść zamieszanie, jedna część korpusu bądź niezrozumiawszy rozkazu, bądź parta przeważnemi siłami cofnęła się do Opatowca, część przeszła przez Wisłę do Galicyi, reszta zaś dnia 19go b. m. stała obozem pod Wiślicą. Ztąd, powiada *Czas*, powstały mylne pogłoski o rozbiciu korpusu, które telegraf dalej rozniósł. To pewna, że pod Opatowcem nad Wisłą stoi liczny oddział, który zapewne przejdzie do Galicyi, i że korpus Langiewicza już nie działa połączony.

Dalej zawiera *Krakauer Ztg.* następujące wiadomości:

„Według doniesienia z **Cła** z dnia 21go b. m. stoi od dzisiejszej nocy 2000 powstańców w Igołomi, inni w Tropiszowie nad samą granicą.“

„Z **Tarnowa** donoszą dnia 21. o godzinie 9ej rano: Tożsamość *dyktatora Langiewicza* jest udowodniona. Do **Bochni** przywieziono wczoraj 49 powstańców i 17 koni, do **Tarnowa** dotąd 142 powstańców między nimi 41 rannych, z których kilku zaraz umarło.“

Z **Tarnowa** donoszą nam, że cząstka korpusu Langiewicza pomaszerowała w głąb kraju w kierunku gór Świętokrzyskich, z zamiarem uderzenia na Opatów, gdzie mała tylko stać ma rosyjska załoga.

Warszawki *Dziennik powszechny* z dnia 20. b. m. ogłasza następujący buletyn rządowy: „Bandy Sokoła i Jankowskiego liczące 700 ludzi, zupełnie zostały rozprószone dnia 18. marca przez oddział dowodzony przez jenerał-majora hrabiego Kreutza. Doścignięci naprzód w Dziecinowie (na prawym brzegu Wisły, na przeciwko Góry Kalwaryi), buntownicy zostali pobici i ścigani w kierunku Garwolina i Łaskarzewa. Powtórnie doścignięci zostali w Zambrzykowie a ostatecznie pod Natolinem a Uścienicami. Straty ich wynoszą przeszło 400 zabitych i 54 ujętych. Strata ze strony wojska mało znacząca.“

Do *Jeneralnej austryackiej korespondencyi* piszą z **Paryża** z powodu mowy p. Billault w senacie francuskim przy rozprawach nad kwestyą polską, iż w imieniu pana swego wystąpił jak z katedry przeciwko mowcom innego zdania będącym. Czy jednak Francya zdanie jego ratyfikować będzie, to jeszcze pytanie: pan Billault odgrał podobno rolę człowieka chcącego przytłumić za nadto żywe uczucia. Na darmo on powiedział, że głos Francyi słuchany będzie, jeżeli przyjdzie do kongresu w sprawie Polski. Na mało się to przyda do uspokojenia uczuć Francyi, bo Francya zna dobrze niemoc rządu w sprowadzeniu kongresu. Kongres gdyby nie chciał zatwierdzić oznaczenia traktatów z roku 1815, musiałby względem Polski coś nowego postanowić, a wtenczas założeniem kongresu byłaby wojna. Ale p. Billault właśnie ostrzega przed wojną. Tylko te kongresy europejskie na cóż się przydały co następywały po wojnach. Trzechletni kongres w Cambrai w przeszłym wieku przez kardynała Fleury zwołany, który wszystkie kwestye europejskie załatwić miał, właśnie je wszystkie zawikłał, wywołał wojnę, której miał zapobiedz. Powtórnie takiego kongresu nie zapragnie pewno żaden mąż stanu w Europie. Obecne powstanie polskie stłumione w końcu zostanie przez przeważne siły rosyjskie, lepiejby zatem było, ażeby nad Sekwaną zupełnie o kongresie w tak zwanej kwestyi polskiej przemilczano, bo takie gadanie umysł Rosyi więcej jeszcze zatwardzi.

Constitutionel pisze, iż Europa chętnieby widziała, gdyby Car po stłumieniu powstania amnestyę ogłosił.

Wiadomości z **Veracruz** z dnia 17. lutego donoszą, iż jenerał Forey wydał proklamacyę w której zapowiada bliski pochód na Pueblę. Sądzą, iż jenerał Ortega opuści Pueblę bez walki.

Najświeższa poczta.

Frankfurt, 21. marca. Dziennik „*l'Europe*“ podaje analizę okólnika lorda Russell z d. 5. marca do mocarstw, które traktat wiedeński podpisały. Okólnik ten żąda od Rosyi 1. natychmiastową amnestyę dla powstańców. 2. Urzeczywistnienie przyrzeczeń, które Cesarz Alexander I. zrobił Polakom w proklamacyi z listopada 1815 r. 3. niezwłoczne zwołanie sejmu polskiego.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnów, 21. marca, godz. 11½ przed połud. Pod Czarkową była wczoraj potyczka między resztą korpusu Langiewicza w sile około 1000 ludzi pod dowództwem Smiechowskiego. Powstańcy rozbici, część ich przeszła na terytoryum austryackie, reszta podzieliła się na dwie kolumny po 300 i 400 ludzi i skupia się w lasach.

Tarnów, 21. marca 4ta godz. po południu. Wczoraj przeszło do Ujścia 212 powstańców, między tymi 11 rannych, do Szczucina przeszło 22. Odstawiono ich do Tarnowa. W Opatowcu stoi 2000 Rosyan pod Cingerym z sześcioma działami. Rosyanie ścigają powstańców w lasach w północno-zachodniej stronie od Opatowca, należy przeto oczekiwać jeszcze dalszego przejścia powstańców na terytoryum tutejsze.

Kraków, 21. marca, godz. 11½ przedpołudniem. W Krakowie, w Bochni i Tarnowie znajduje się przeszło 1300 powstańców, którzy przeszli na terytoryum austryackie i 128 koni. Między przybyłymi powstają głosy przeciw Langiewiczowi i jego sztabowi.

Kraków, 22. marca 7. godz. rano. Właśnie dostawiono tu Langiewicza z jego żeńskim adjutantem panną Henryką Postowójtow.

Kraków, 22. marca 9. godz. rano. Dotychczas przystawiono tu 700 powstańców, 100 koni, dwie śmigownic i sześć wozów z oddziału, który przekroczył granicę pod Igołomią i Tropiszowem.

Tarnów, 22. marca. 11 godz. rano. Słychać, że reszta korpusu Langiewicza, w którym było 100 jeźdzców, usiłowała pod Rachwałowicami stawić czoło ścigającej ich kawaleryi rosyjskiej. Czengery posuwa się za nimi. Za Stobnicą miał się pokazać mały oddział powstańców.

Rzeszów, 22. marca 1 godz. w południe. O 1ej godzinie po północy przeszło kilkaset powstańców pod Golcami do powiatu Ulanowskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca.

Hotel George: PP. Polanowski Stan., z Moszkowa. — Wierciński Gust. i Rulikowski Gab., z Polski.

Hotel europejski: Gross Piotr, z Koniuszek. — Croisse Lud., z Korzelowa. — Kuczyński Leon, z Łuchowa. — Br. Błazewski Krzysz., z Nowosiółki. — Słonecki Edw., z Podhajczyk.

Hotel krakowski: Przysiecki Karol, z Rakomysza.

Zajazd Leszczyńskiego: Koszowski Sew., z Gwoździca.

Do domu zajezdnego nr. $509\frac{4}{4}$: Wolski Adolf, z Grabowiec.

Dnia 22. marca.

Hotel Georga: PP. Ks. Golitzin Mik., ces. ros. porucznik, z Rosyi. — Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Hr. Krasiński Lud., z Warszawy.

Hotel europejski: Lofler Fran., z Krzywczy. — Chojecki Zyg., z Drohojowa. — Rubczyński Alf., z Stanina. — Czajkowski Teofil, c. k. nadporucznik, i Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Czajkowski Jan, z Sarnik.

Zajazd Kuhna: Rychalski Felix, z Hubczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. marca.

PP. Głowacki Fort., do Dukli. — Siarczyński Zygm., do Felixówki. — Żurakowski Aug, do Horbacza. — Jasiński Ign., do Radzicnki. — Wasilewski Tad., do Sienkowa. — Dabrowski Wikt., do Leszczaniec. — Croisse Lud., do Korzelowa. — Michniewicz Adam, do Ochładowa. — Schmidt de Eisenegg J., c. k. kapitan, do Żółkwi. — Van Roy Edw., c. k. przeł. powiat., do Kamionki.— Hr. Komorowski Wład., do Dziewiętnik. — Sadowski Mich., do Krakowa. — Jędrzejewicz Stan., do Felsztyna.

Dnia 22. marca.

PP. Rebinder Mik. i Urbański Alex., do Rosyi. — Szymanowski Wład., i Maur., do Słociny. — Horodyski Rud., do Bogdanówki. — Koziebrodzki Szcz., do Hlibowa. — Horodyski Tom., do Krogulca. — Romanowski Emer., do Zukocina. — Ks. Golitzin Mik., ces. ros. porucznik, do Rzymu. — Lityński Józ., do Wierzbicy. — Pragłowski Alex., do Komorowiec. — Pietrzycki Tad., do Chmielówki. — Torosiewicz Mich., do Pełtwy.

Dnia 21. marca 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowkim następujących pięć liczb:

51. 46. 68. 31. 18.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 4. i 18. kwietnia 1863 r.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.31	+ 3.0	79 8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.20	+ 4.6	66.1	" "	"
10.god.wiecz.	325.79	+ 3.6	80.1	" "	"
7. god. zrana	327.12	+ 2.2	85.2	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.09	+ 5.6	65.2	zachodni "	"
10.god.wiecz.	328.94	+ 3 7	70.5	" "	"

Kurs lwowski.

Dnia 21. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	37	5	43
Dukat cesarski	" "	5	38½	5	44½
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	22½	9	3½
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	77½	1	80
Talar pruski	" "	1	69½	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	–			-
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	58	77	33
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	38	81	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	50	73	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	—	214	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 21. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.20. Z pożyczki narod po 5% za 100 zł. 81.05; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.— Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 798.— Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 215.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 114.65. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.43, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 113.—.

TEATR.

Dziś: **„Śluby panieńskie"** czyli: **„Magnetyzm serca"**, komedya w 5 aktach Alex. hr. Fredra.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.55	68.65
" " bez kuponów zwrotny po 5%	94.40	94.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.10	81.20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.20	81.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	74.65	74.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	74.80	75.—
dtto. po 4½%	64.75	65.25
dtto. " 4%	58.—	58.25
dtto. " 3%	43.25	43.75
dtto. " 2½%	37.50	38.50
dtto. " 1%	14.75	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.—	153.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	147.—	148.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.25	92.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.70	93.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.90	95.10
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
" 4½%	64.50	65.—
" 4%	57.—	57.50
" 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	55.—	55.50
" 2¼%	49.—	49.50
" 2%	44.—	44.50
" 1¾%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	71.50
" 4½%	64.50	65.—
" 4%	57.—	57.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.25
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.—	74.50
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.—	72.50
Kroacyi i Slawonii	73.—	73.50
Galicyi	72.—	72.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.25	72.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.50	70.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	93.50
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
" 4%	57.—	57.50
" 3½%	50.—	50.50
" 3%	44.—	45.—
" 2½%	37.—	38.—
" 2%	30.—	31.—
" 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
" 2½% " 100 "	18.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	18.—
" 2% " 100 "	15.—	16.—
" 1¾% " 100 "	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	798.—	799.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	213.80	214.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	636.—	638.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1858.—	1860.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	232.—	232.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	150.50	151.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.25	130.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	-
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.50	215.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	115.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	197.—	199.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	154.—	155.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	433.—	434.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	163.75	164.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.90	105.—
10let. " 1857 po 5%	100.75	101.25
przeznaczone do los. po 5%	89.50	89.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.25	85.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.75	78.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.—	97.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.50	90.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	128.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.—	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.25	97.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.65	135.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.25	99.75
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
" " po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma " 40 " "	37.50	38.—
Palfiego " 40 " "	36.50	37.—
Clarego " 40 " "	36.50	37.—
St. Genois " 40 " "	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. "	21.50	22.—
Waldsteina 20 "	23.50	24.—
Keglevicha 10 "	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.60	96.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.60	96.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.10	86.10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.50	114.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.20	45.20
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.40	45.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.47½	5.48
dtto. pełnej wagi	5.47½	5.48
Korona	15.70	15.75
20frankówka	9.18	9.19
Rosyjski imperyał	9.40	9.43
Talar związkowy	1.70½	1.71
Srebro	113.50	113.75
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.